

JSEF FRAIND

ur. 1923; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, II wojna światowa, okupacja niemiecka, rozstanie z rodziną

Opuszczenie Lublina w październiku 1939 roku

Niemcy jeszcze nie wykazali tego terroru. Były łapanki, ale swoje zęby jeszcze trzymali w rezerwie. Pewnego dnia przyszedł do mnie Drąg – ja go znałem z Cukunftu, on był plutonowym w Wojsku Polskim – i mówi: – Musisz opuścić Lublin, bo oni złapali całą listę bundowców, działaczy, począwszy od SKIF-u, do Beli Szpiro. Ja ci radzę, ponieważ jeszcze granica jest otwarta, zapakuj swoje manatki i uciekaj. To ja wtedy jeszcze poszedłem do domu Kremplów. Krempła już nie było, jak się tylko Niemcy zbliżali do Lublina, on wziął starszego syna, który był już po maturze, i poszli na wschód. W domu została żona jego, która była bardzo chorą kobietą, miała raka, i ona poprosiła, żebym ja zabrał [młodszego syna] Tadka. I pod koniec października opuściliśmy Lublin. Udaliśmy się na wschód przez Chełm.

Pożegnanie było tragiczne. Poszedłem do matki i powiedziałem, że muszę z takich powodów opuścić Lublin. Matka zareagowała jak matka. Ojciec podszedł, pierwszy raz widziałem, jak płakał. I na tym się skończyło.

Data i miejsce nagrania	2006-12-17, Tel Awiw
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"